

Katarzyna Marciniak

Legenda o Wandzie, czyli jak wychować Wandala?

Jeżeli zajrzemy do *Kroniki polskiej* Wincentego Kadłubka, dowiemy się, że Polska, a przynajmniej okolice Krakowa, to tereny zamieszkałe przez Wandali. Tak bowiem kronikarz nazywa poddanych Wandy, legendarnej następczyni króla Kraka¹.

Od prawie tysiąca już lat legenda o Wandzie stanowi część dziedzictwa kulturowego nie tylko Polski, ale i Europy². Choć została wyśmiana przez Ignacego Krasickiego³, inspirowała pisarzy, malarzy i muzyków do coraz to nowych opracowań⁴; co więcej – wiek XXI przynosi kolejne wersje podania, a Jan Fran-

¹ Por. W. Kadłubek, *Chronica Polonorum*, 1, 7, 2-5, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, s. 12-13.: *Ab hac Wandalum flumen dicitur nomen sortitum, quod eius regni centrum extiterit; hinc omnes sunt Wandali dicti, qui eius subfuere imperiis. Que quia omnium spreuerat connubia, immo quia connubio pretulerat celibatum, sine successore decessit diuque post ipsam sine rege claudicauit imperium.* (Mówi się, że od niej «Wandy – K.M.» bierze imię rzeka Wandal przepływająca przez środek królestwa; stąd również nazywa się Wandalami tych, którzy podlegali jej władzy. Ponieważ gardziła związkami małżeńskimi, a wręcz wolała od małżeństwa celibat, umarła bezpotomnie, a po jej śmierci kraj długo pogrążony był w chaosie bezkrólewia. O ile nie zaznaczono inaczej, przekłady – K.M.).

² Jediną monografią na ten temat pozostaje na razie książka H. Mortkowiczówny, *Podanie o Wandzie. Dzieje wątku literackiego*, Warszawa 1927. Mortkowiczówna w *Chronologicznym przeglądzie utworów i wzmianek o Wandzie*, doprowadzonym do 1927 roku, wymienia ponad 160 tekstów literackich odnoszących się do legendy, (s. 97-130). Por. także J. Malicki, *Mity narodowe. Lechiada*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982. Warto zauważyć, że poza polskimi, istnieje wiele niemieckich i francuskich utworów o Wandzie. Wciąż też powstają nowe artystyczne opracowania legendy.

³ Por. I. Krasicki, *Historia*, Kraków 2002 (ed. pr. Warszawa 1779), s. 128: „Córka jego «Kraka – K.M.» Wenda, albo Wanda, nie wzgardziła Rytygierem, bo go na świecie nie było. Nie skoczyła z mostu w Wisłę, bo pod Krakowem na łodziach się przewożono; że utonęła, to prawda, ale nie ona była temu winna, lecz przewoźnik pijany. O jej śmierci powiedział Długosz: *Res apud posteros plus admirationis habitura quam fidei.* A choćby i prawda była, że skoczyła dobrowolnie w Wisłę, akcja takowa bardziej politowania godna niż admiracji”.

⁴ Poza tekstami literackimi, podanie o Wandzie jest między innymi tematem obrazów (A. Lesser, M. Piotrowski) oraz oper (A. Dvořák, *Wanda*, op. 25. *Tragische Oper in fünf Akten*, nagranie: Prager Kammerchor, WDR Rundfunk-

ciszek Curzytek, autor opublikowanej w 2003 roku sztuki *Księżniczka Wanda. Dramat narodowy w pięciu aktach*, próbuje subtelnie przywrócić Kadłubkową Wandę historii, twierdząc, że:

Nie ma żadnych powodów, dla których można by sądzić, że są to postacie fikcyjne – wytwory fantazji biskupa⁵.

Pozostawiając historykom kwestię autentyczności podania o władczyni Wandali⁶, warto zająć się analizą roli królowej w tradycji polskiego wychowania.

Skrywający się pod inicjałami J. O. autor artykułu pod tytułem *Kobieta w stosunku do mężczyzny i społeczeństwa* zauważa:

Wychowanie panien u nas jest zwykle wadliwe bo dokonywa się powierzchownie; zadaniem bowiem onego jest nadanie przyzwoitego ruchu ciała i układu powierzchowności⁷.

Tymczasem właściwa edukacja powinna skupić się na walorach duchowych: kształtowaniu systemu wartości, wzbudzeniu uczuć patriotycznych i odpowiedzialności za rodzinę⁸. W 1869 roku, w którym został opublikowany powyższy arty-

chor Köln, WDR Sinfonieorchester Köln 2000, dyr. G. Albrecht; W. Bełza, sł., H. Jarecki, muz., *Wanda. Opera w 4. aktach*, Lwów 1889).

⁵ J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, *Księżniczka Wanda. Dramat narodowy w pięciu aktach*, Pelplin 2003, s. 11n. (*Geneza legendy*), tu s. 11, postowie W. Smaszcz, s. 145-157. Curzytek posługiwał się imieniem Fr. Cordeoli jako pseudonimem (było to imię powtórzone trzykrotnie przez zakonnik, który miał mu się ukazać we śnie).

⁶ Por. zwłaszcza znakomite studium J. Banaszkiwicza, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 2002 oraz tenże, *Rüdiger von Bechelaren, którego nie chciała Wanda. Przyczynek do kontaktu niemieckiej Heldenepik z polskimi dziejami bajecznymi*, „Przegląd Historyczny” 75 (1984), s. 239-247. Por. także G. Myśliwski, *Archetypy i historia. Uwagi o polskich dziejach bajecznych mistrza Wincentego Kadłubka J. Banaszkiwicza*, „Przegląd Historyczny” 90 (1999), s. 541-551 oraz J. Karłowicz, *Piękna Meluzyna i królowna Wanda*, „Ateneum” 1876, t. 1, s. 457-498 i t. 3, s. 137-167; K.F. Kumaniecki, *Podanie o Wandzie w świetle źródeł historycznych*, „Pamiętnik Literacki” 22-23 (1925-1926), s. 46-55; L.P. Słupecki, *Vanda mari, Vanda terrae, aeri Vanda imperet. The Cracovian tripartite earth-heaven-sea formula and its Old-Icelandic, Old-Irish and Old-German counterparts*, „Światowid” 40 (1995), s. 158-167.

⁷ J.O., *Kobieta w stosunku do mężczyzny i społeczeństwa*, w: *Wanda. Noworocznik dla płci pięknej na rok 1869*, Lwów, s. 5-13, tu: s. 5.

⁸ Por. tamże.

kuł, a więc w czasach rozbiorów, istniała silniejsza niż wcześniej potrzeba znalezienia wzorca parenetycznego dla młodych Polek. Wybór był oczywisty – Wanda. Tak też właśnie zatytułowano *Noworocznik dla płci pięknej*, w którym ukazał się cytowany tekst. Pism noszących imię Wandy wydawano wówczas kilka⁹. Można było w nich znaleźć liczne nawiązania do losów królowej: przypomniano tragiczną historię Wandy, a jednocześnie nadawano jej imię bohaterkom drukowanych w odcinkach opowiadań o tematyce powstańczej. Patriotyzm i męstwo polskiej władczyni, która stanęła na czele wojska, budziły dumę i podziw, udzielając się w pewnym sensie wszystkim Polkom. W artykule *Charakterystyka kobiet* czytamy, że Wanda jaśniej od czasów przedhistorycznych, a „Polka kocha kraj swój i bliźnich sercem i duszą całą. O ile jest słabą i wątłą na pozór, o tyle w chwili niebezpieczeństwa zyskuje na odwadze nadludzkiej, i nie rzadko spotykamy się ze wspomnieniami niewiast polskich – prowadzących w nieobecności mężów dzielne hufce na hordy tatarskie albo na szeregi moskiewskie”¹⁰.

Motyw bohaterskiej królowej prowadzącej zastępę wojska pojawia się zresztą już u Kadłubka. W kolejnych wersjach legendy Wanda zostaje porównana do największych heroin starożytności:

*Non est cur veterum Amazonum gloriam,
Orbi antiquo invidemus, Poloni.
Penthesilearum, Camillarumque omnium compendium
In unica Venda habemus*¹¹.

Nie ma powodu, Polacy, byśmy zazdrościli
Światu starożytnemu chwały dawnych Amazonek.
Pentezylei i Kamilli wszelkich esencję
W jednej Wandzie mamy.

⁹ Por. na przykład pisma: „Wanda. Tygodnik Polski Płci pięknej i Literaturze poświęcony”, wydany w Warszawie w 1820 r. oraz „Wanda. Tygodnik Nadwiślański”, wydany w Warszawie w 1828 r. pod red. W. Małeckiej.

¹⁰ Anonim, *Charakterystyka kobiet*, w: „Wanda. Tygodnik Polski Płci pięknej i Literaturze poświęcony”, dz. cyt. s. 54-62, tu: s. 55.

¹¹ A. Ines, *Lechias ducum, principum ac regum Poloniae*, Cracoviae 1655, s. 33; Por. także J. Skórki, *Lechus, carmen heroicum, regni aurei et liberi primordia et vetustatem fortunamque variam decantans*, Leopoli 1745, Typis Collegii Societatis Jesu; K. Janicki, *Vitae regum Polonorum. [VI] Vanda Virgo*, w: tenże, *Carmina, Dzieła wszystkie*, wstęp i oprac. J. Krókowski, komentarze i similia J. Mosdorf, tłum. E. Jędrkiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966 (ed. pr. *Carmina*: Antverpia 1563).

Tego rodzaju nawiązania pojawiają się zwłaszcza w opracowaniach podania wywodzących się z kręgu jezuitów. Słusznie zatem Kazimierz Puchowski odrzuca stereotypowe przekonanie, że zakon ów lekceważył dzieje Polski w *curriculum* kolegiów szkolnych¹². Liczne dodruki, a także pozytywna opinia Przemysława Rudnickiego, prowincjała prowincji polskiej, na temat takich dzieł, jak *Lechiada* Alberta Inesa¹³, której autor wiele strof poświęcił Wandzie, świadczą o tym, iż legenda o dzielnej władczyni była powszechnie wykorzystywana w edukacji młodzieży. Dzięki umiejętnemu włączeniu do niej odniesień do tradycji antycznej, jezuita pokazywali na przykładzie Wandy charakter uniwersalny pewnych zasad moralnych, przez co zwiększał się ich potencjał dydaktyczny¹⁴.

Wykorzystanie postaci Wandy przez pisarzy jezuickich świadczy również o tym, że królowa funkcjonowała jako wzorzec parenetyczny nie tylko dla kobiet, ale i dla mężczyzn – uczniów kolegiów. Już zresztą w XVI wieku Maciej Strykowski w *Gońcu cnoty do prawych szlachciców* (1574) próbuje zawstydić leniwych rycerzy, kontrastując ich zachowanie z męstwem królowej:

Rytogaresa, króla niemieckiego
Zbiła na głowę, który ją do tego

¹² Por. K. Puchowski, *Nauczanie historii w polskich kolegiach jezuickich (1565-1773). Zarys problematyki*, w: *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków 1993, s. 279-297; *Summary*, s. 367.

¹³ Por. K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej (1565-1773)*, Gdańsk 1999, s. 72-82.

¹⁴ Do czasów jezuitów pisarze opracowujący legendę o Wandzie przede wszystkim unikali poruszania kwestii religijnej obecnej w podaniu. Wanda, która miała panować w VIII w., była bowiem poganą, podczas gdy Rytogier reprezentował chrześcijaństwo, co mogłoby sugerować usprawiedliwienie jego najazdu koniecznością nawrócenia Słowian. Dopiero jezuita proponują koncepcję Wandy jako *anima naturaliter cristiana*. Przedstawiając królową, posługują się epitetem Wanda-*Virgo*, który nawiązuje do Marii, matki Chrystusa. Tradycja panieństwa Wandy wpisuje się doskonale w katolicki kanon. Moralna czystość władczyni zostaje również skontrastowana z wadami Rytogiera, co może odnosić się do krytyki niemieckiego ruchu reformacyjnego. W XVII w. Wanda staje się ucieleśnieniem *virtus cristiana* i *exemplum* dla polskich katolików. Kazimierz Puchowski, któremu dziękuję za udostępnienie bibliografii, zauważa, że zmienia się polityka edukacyjna jezuitów, którzy zaczynają koncentrować się na wychowywaniu młodzieży według zasad religijnych w bliskim powiązaniu z ideami patriotyzmu, kładąc nacisk na formowanie *miles patriae* i *miles christianus*, co może tłumaczyć popularność w ich nauczaniu wzmacniającej poczucie jedności legendy o Wandzie.

Chciał przywieść wojną, aby mu ślubila,
Tak stała była.
Potem panieństwo bogom ofiarując,
W Wisłę wskoczyła, mężnie postępując.
Bierz-że od panny gnuśny rycerzu wzór,
Tak dasz złym odpór¹⁵.

Jeszcze wcześniej, w XV wieku, Jan Długosz opisuje w swojej kronice niebываły zaszczyt, którego dostąpiła Wanda: oto po jej śmierci poddani usypali kopiec dorównujący wysokością kopcowi Kraka, uważanego za archetyp idealnego władcy¹⁶. Trudno o bardziej czytelny wyraz szacunku dla królowej, zwłaszcza że Długosz wspomina jednocześnie, iż Wanda musiała na początku panowania zwalczyć niechęć do kobiecych rządów¹⁷. Być może męska część poddanych słusznie się obawiała, ponieważ po upływie kilku wieków dzielność Wandy stała się bronią obosieczną: na przykład Jadwiga Łuszczewska, pisząca pod pseudonimem Deotyma (1834-1908), przedstawia nam władczynię wyemancypowaną, która nie tylko walczy z wrogiem na polu bitwy, ale i ze zniewoleniem, którego kobiety doświadczają ze strony mężczyzn w życiu codziennym. Jedną z jej rycerek (!) oznajmia:

(...) To niewieście ramię,
Które między obcemi nieść umiało klęski,
I tu w domu się wyłamie
Z pod przemocy męzkiej!¹⁸.

Wanda-feministka, wychowująca Polki w świadomości własnych praw, pojawia się jednak rzadko w opracowaniach legendy¹⁹. Dominuje dzielna władczyni, która prowadzi wojsko przeciwko wrogim zastępom. W tym kontekście na pierwszy plan wysuwa się wątek patriotyczny. Ma on szczególne znaczenie

¹⁵ M. Strykowski, *Goniec cnoty do prawych szlachciców*, Cracoviae 1574, cyt. za: H. Mortkowiczówna, *Podanie o Wandzie*, dz. cyt., s. 48.

¹⁶ Por. J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, wyd. J. Dąbrowski, Warszawa 1964, ks. I-II, s. 132.

¹⁷ Por. tamże, s. 127.

¹⁸ Deotyma (J. Łuszczewska), *Polska w pieśni. Wanda*, Warszawa 1887, s. 39.

¹⁹ Por. na przykład Y. Lü, *Frauenherrschaft im Drama des frühen 19. Jahrhunderts*, München 1993.

w tych epokach historycznych, w których żywy jest konflikt polsko-niemiecki: przede wszystkim w okresie rozbiorów, a także w latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej. Piszący wówczas autorzy muszą jednak stawić czoła poważnemu problemowi: w jaki sposób wykorzystać potencjał patriotyczny legendy w wychowaniu kobiet, bez konieczności angażowania ich w bezpośrednią walkę z zaborcami? Owszem, zdarzały się przypadki, iż Polki wzorem Wandy stawały na czele wojska, jednak należało tak przedstawić dzieje królowej, żeby dostarczyć *exemplum* większości czytelniczek, niegotowych do udziału w zbrojnych akcjach. W tym celu podkreślano przede wszystkim rolę kobiet jako strażniczek domowego ogniska i religii:

Wy niewiasty! biegnijcie do świątyni razem
Sklądać Bogom ofiary, westchnienia i modły,
Aby się broni naszej zamiary powiodły...
Wymowne wasze usta Ojczyznę ocalą –
Wygraną nam przyspieszą i męstwo zapalą²⁰.

Koncentrowano się ponadto na motywie odrzucenia propozycji małżeństwa z teutońskim księciem. Decyzja Wandy, która odtrąca oświadczyzny cudzoziemca, miała pokazywać kobietom, że również tego rodzaju wybory mogą wpływać na losy Polski²¹. Jako przykład tekstu o dużym ładunku propagandowym, aczkolwiek pozbawionym walorów literackich, wystarczy wspomnieć opowiadanie z okresu poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości pod tytułem *Dwie ofiary*, które w założeniu powinno było realizować horacjańską maksymę *docere et delectare* i nieść rozrywkę oraz pożytek czytelniczkom²². Wanda tak reaguje na oświadczyzny Rytygiera:

²⁰ T. Łubieńska, *Wanda, królowa polska. Tragedja w 5 aktach*, Warszawa 1927, s. 118, w. 294n. Chociaż Wanda jest poganką, w wielu opracowaniach jej wiara ma znamiona monoteistyczne. Patrz przyp. 14.

²¹ Większość wersji legendy przedstawia Wandę jednocześnie jako naczelnego wodza, ale i przyczynę konfliktu, *słowiańską Helenę*, która według etymologii ludowej łowi przy pomocy swoich wdzięków męskie serca, jak rybak łowi ryby na wędkę (*Venda-wędka*). Nie ma tu jednak miejsca na krytykę wobec władczyni, ponieważ, jak pisze Ines, dz. cyt., s. 33: *Nec in Venda quidquam Helenae, praeter formam, invenit*.

²² Por. Anonim, *Dwie ofiary. Królowa Wanda i królowa Jadwiga*, Krosno 1912, s. 1.

Oto księżę niemiecki, Rytygier przysłał do mnie swaty, chce bym żoną jego została!... Ale **nie dla Niemca ręka polskiej dziewczoi**, jeszcze nie zarosły trawą mogiły pomordowanych przez Niemców rodaków moich, jeszcze nie odbudowano domów spalonych przez tych wrogów, jeszcze nie przestały płakać wdowy i sieroty za poległymi w boju mężami i ojcami, gdy już jeden z ich książąt ośmiela się o rękę moją prosić. Zgodę obiecuje, ale czy umarłych potrafi wskrzesić, a rannych uzdrowić? Czy może być dla narodu mojego ojcem i opiekunem ten, który w krwi się jego synów pławił? Nie! Nigdy!

I zapatrzyła się Wanda w dal, oczy zaszyły łzami. Przeczowała widać to, co w kilkanaście wieków później stać się miało! Przeczowała ucisk polskiego narodu pod pazurem pruskim, przeczowała i w wyobraźni swej widziała, jak polskie katuje dzieci za to, że w rodzimym modlą się języku. Widziała łzy wygnańców... Widziała, jak rozpanoszony Niemiec gnębi, prześladowuje, odbiera wiarę, ziemię, język... Polaka uważa za stworzenie gorsze, niż zwierzę...²³.

Podobne przesłanie kieruje do czytelniczek Wanda Małecka, redaktor pisma *Wanda. Tygodnik Nadwiślański*, jakkolwiek wpisuje ona swój apel w utwór stylizowany na Osjana i stroni od silnej antyniemieckiej propagandy:

O Dziewice Wandy ziemi!
Co krew Polską macie w żyłach,
Jak sercami władać waszemi
Uczcie się przy iéy mogiłach:
W szlachetnym swoim zapale,
Zgon wołała chlubny:
Wiosnę życia oddać chwale;
A gdy groził wróg iéy zgubny:
Polka pyszna swym imieniem,
Zapałami miłosnemi
Pogardziła z obrzydzeniem,
I tu leży w naszéy ziemi²⁴.

Interpretacje tego rodzaju odzwierciedlają sytuację historyczną Polski okresu rozbiorów, kiedy związki kobiet z cudzoziemcami uważanymi za zaborców rozpatrywano w kategoriach zdrady. Misja wychowawcza legendy o Wandzie widoczna jest również w ludowej piosence:

²³ Tamże, s. 3-4 (pogrubienie w oryginale).

²⁴ W. Małecka, *Wyjątek z Historycznego Poematu Wanda*, „Wanda. Tygodnik Nadwiślański”, Warszawa 1 (1828), s. 74.

Wanda leży w polskiej ziemi,
Bo nie chciała Niemca.
Zawsze lepiej mieć swojego,
Niżli cudzoziemca.

Z tamtej strony Wisły Wandy jest mogiła,
Co to za swój naród życie poświęciła.
Z tamtej strony Wisły Wandy jest mogiła,
Polki bądźcie takie, jaka Wanda była²⁵.

Do piosenki tej nawiązuje w tytule książeczki dla dzieci opublikowanej tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej Kornel Makuszyński: *Legandy krakowskie. O Wawelskim Smoku. Wanda leży w naszej ziemi*²⁶. Pisarz stawia sobie za cel zapoznać młodych czytelników z polską historią. Również według Makuszyńskiego nauka ma łączyć się z przyjemnością. Umożliwiają to zabawne teksty pisarza oraz współgrające z nimi ilustracje Mariana Walentynowicza. Makuszyński łagodnie kpi z Rytygiera²⁷, ale jednocześnie podtrzymuje motyw odrzucenia niemieckiego kandydata na męża. Co więcej, warto zauważyć – ku pokrzepieniu Rytygiera – że Wanda odtrąca nie tylko jego oświadczenia, ale i propozycje małżeństwa złożone przez najrozmaitszych książąt pochodzących ze wszystkich stron świata²⁸:

Wtedy Wanda tak im rzecze:
To wam mówi córka Kraka:
Jeśli muszę pójść w zamęcie,
Pójdę tylko za Polaka.

To mój zamiar jest niezłomny!
Choć tu królów było wielu –
Polak tylko jasnooki
Będzie mieszkał na Wawelu!²⁹.

²⁵ J. Ujejski, wstęp do: Łubieńska, *Wanda, królowa polska*, dz. cyt., s. 15-16, przyp. 2 oraz A.I. Kruszewska, M.M. Coleman, *The Wanda Theme in Polish Literature and Life*, „American Slavic and East European Review” 6 (1947), s. 34.

²⁶ Por. K. Makuszyński (tekst), M. Walentynowicz (ilustracje), *Legandy krakowskie. O Wawelskim Smoku. Wanda leży w naszej ziemi*. Kraków 1968 (ed. pr. 1938), s. 5.

²⁷ Por. tamże, s. 41.

²⁸ Por. tamże, s. 30.

²⁹ Tamże, s. 40-41.

Na zakończenie książeczki Makuszyński wzywa czytelników do modlitwy w intencji Wandy. W latach 50. właśnie ten motyw został poddany cenzurze ideologicznej, jako niepasujący do przekonań głoszonych przez władze nowego systemu. Prośbę pisarza o modlitwę usunięto, zastępując ją scenką z udziałem ptaków rozpaczających po śmierci Wandy³⁰. Los książeczki Makuszyńskiego pokazuje, w jak wielkim stopniu nie tylko kształt legendy, ale i jej rola w edukacji zależą od sytuacji politycznej, również w epoce nowożytnej.

Podanie o Wandzie wymyka się prostym ocenom. Nawet w epokach, w których stosunki polsko-niemieckie były napięte, pojawiały się bowiem interpretacje legendy z pozytywną charakterystyką Rytygiera³¹. Miało to oczywiście wpływ na edukacyjną funkcję podania. Wanda przestaje być wówczas *exemplum* oporu antypruskiego, a jej los staje się punktem odniesienia dla refleksji na temat wpływu okoliczności historycznych na szczęście jednostek, uwikłanych w trudne wybory. Pisarze kładą wówczas nacisk na kreację Wandy jako władczyni idealnej. Kiedy Rytygier obiecuje królowej porzucenie własnego ludu, żeby móc ją poślubić, Wanda czuje się w obowiązku odrzucić takie rozwiązanie. Chociaż kocha germańskiego księcia, wie, że jest odpowiedzialna przede wszystkim za los poddanych i nie może pozwolić sobie na ryzyko, z jakim wiązałoby się dopuszczenie do władzy przyzwyczajonego do rządów silnej ręki Rytygiera:

Germana królem naród nie ścierpi waleczny:
Nadto kocha swe szczęście i dawne swobody³².

Kiedy do steru rządów Polska mię wezwała,
Temu obowiązkowi poświęcona cała
Powinnam, przytłumiając srogie serca bicie,
Poświęcić mu swą miłość, a nawet i życie³³.

³⁰ Por. <http://www.warlock.mfirma.net/archiwum/Wanda.htm> (19.04.2006)

³¹ Tego rodzaju wersje, choć powszechnie obecne w literaturze polskiej, dominują oczywiście wśród pisarzy niemieckich, którzy zajmowali się legendą o Wandzie; Por. na przykład Z. Werner, *Wanda, Königin der Sarmaten*, w: *Dramen von Zacharias Werner*, wyd. P. Kluckhohn, Darmstadt 1964, s. 208-274 (ed. pr. Tübingen 1810).

³² T. Łubieńska, *Wanda, królowa polska*, dz. cyt., s. 83, w. 90 n.

³³ Tamże, s. 74, w. 213 n.

Zachowanie Wandy wpisuje się w tradycyjną charakterystykę idealnego króla, który rządzi na mocy mandatu poddanych i powinien być ich oddanym opiekunem. Jednak Wanda to nie tylko realizacja archetypu władcy składającego za poddanych ofiarę najwyższą – własne życie. Jak zauważa Dobrochna Ratajczak w studium poświęconym analizie postaci Wandy w dramatach, w XIX wieku królowa weszła do panteonu bohaterów narodowych,

by zająć należne sobie miejsce w powoływanym do życia sarmackim poczcie królów, hetmanów i rycerzy, mających nie tylko przypominać narodowi dawną wielkość i krzepić serca dotknięte utratą niepodległości, lecz przede wszystkim działać na rzecz nowej całości narodowej, propagując zespół określonych cech i postaw, przekazując naukę na przyszłość wyciągniętą z odpowiednio spreparowanej, bajecznej w tym przypadku przeszłości. (...) Wizerunek Wandy budowany przez te tragedie formuje określony stereotyp o wyraźniej tendencji ideologicznej. Ma on charakter popularny i „pocztówkowy”. Wanda jest tu bohaterką bierną, broniącą istniejącego porządku uznawanego za najlepszy z możliwych, przeszłości traktowanej jako najpiękniejsza, cnót, do których inni nie dorośli. Wcielając wszystkie domniemane zalety Polaków – szlachetność, skromność, siłę charakteru, łagodność, z urodą ciała kojarząc urodę ducha, stanowi Wanda „koncentrat” idealnych cech idealnego narodu, wiodącego spokojny, sielankowy byt rolniczy, społeczeństwa uładowanego, jednolitego, przepojonego ideami solidaryzmu, społeczeństwa bez dramatów³⁴.

Józef Ujejski zauważa, że sztuk osnutych na motywach losów Wandy powstało tak wiele, iż odbiorcy powinni zacząć odczuwać znudzenie tematem³⁵. Jednak albo temat okazał się wyjątkowo nośny, albo publiczność szczególnie na nudę odporna. Serię teatralnych Wand zapoczątkował sukces tragedii Tekli Łubieńskiej *Wanda, królowa polska* (1807), która została nadesłana na konkurs ogłoszony przez *Towarzystwo Przyjaciół Nauk* na dramat o tematyce historycznej napisany w języku polskim,

³⁴ D. Ratajczak, *Wanda w świątyni dziejów*, „Studia Polonistyczne” 8 (1980), s. 103-117.

³⁵ Por. J. Ujejski, Wstęp do T. Łubieńska, *Wanda, królowa polska*, dz. cyt., s. 1-59.

żeby się naród „uznał w swoim jestestwie”, niezależnym od bytu czy niebytu państwa polskiego, żeby wśród rozmyślań nad swoją przeszłością całą, od kolebki aż do upadku uświadomił sobie odrębne cechy swej indywidualności i poczuł się nieśmiertelnym³⁶.

Legenda o Wandzie odgrywa zatem ważną rolę w kulturze XIX-wiecznej, dostarczając stosunkowo szerokim warstwom społeczeństwa szeregu wzorców parenetycznych. Królowa i jej poddani przestrzegają świętych praw gościnności, które nie pozwalają skrzywdzić gości³⁷. Starają się wszelkimi sposobami uniknąć rozlewu krwi, nie z tchórzostwa, ale dlatego że uważają wojnę za największe zło, dopuszczając jedynie w ostateczności walkę w obronie koniecznej:

Nadto mnie żadna chciwość do wojny niewiedzie,
Chciałabym sprzymierzeńca mieć w każdym sąsiedzie.
Ani pragnę mych dalej rozprzestrzeniać granic,
I boju zaczepnego sławę nie mam za nic.
(...) Wierzaj, gdy potrzeba krew ludzi rozlewać,
Wolę stracić me państwa, niż cudze zdobywać³⁸.

Poddani Wandy postępują zawsze honorowo, odrzucając posługiwanie się podstępem nawet wobec wrogów (krytyka wallenrodyzmu). Choć w opinii Rytygiera królestwo dzielnej władczyni znajduje się na rubieżach cywilizowanego świata, to jednak panujące w nim zasady oparte są o pierwotną, czystą moralność, której brak „najeżdźcom z Zachodu”:

Wiem że dzikich imieniem zowiecie te kraie:
Poznaj więc tego ludu proste obyczaje.
Nie ma pośród nas miru, umów przeniewierca,
Mgliste jest nasze niebo, nieskażone serca³⁹.

Wanda i jej poddani kierują się w życiu uczciwością i dobrocią, znajdując w tych wartościach oparcie w chwilach klęski osobistej⁴⁰. Są również gotowi do poświęcenia wszystkiego dla ojczyzny:

³⁶ Tamże, s. 2.

³⁷ Por. T. Łubieńska, *Wanda, królowa polska*, dz. cyt., s. 97 w. 159.

³⁸ I. Dembowski, *Wanda. Tragedya w pięciu aktach*, Kraków 1810, s. 7.

³⁹ F. Wężyk, *Wanda, Królowa Polski*, Kraków 1818, s. 55.

⁴⁰ Por. T. Łubieńska, *Wanda, królowa polska*, dz. cyt., s. 113 w. 170: „Jest przecież rozkosz jakaś, którą cnota daje”.

Poświęcić się za Naród: to Polaka znamię...⁴¹.

Podsumowując literacki obraz królowej w XIX wieku, Hanna Mortkowiczówna nazywa tych, którzy rezygnują z własnego szczęścia dla kraju, „dziedzicami Wandy”⁴².

Dzisiaj, chociaż okoliczności historyczne uległy wielu zmianom, misja edukacyjna Wandy trwa. Na przełomie wieków XX i XXI jest ona jednak ukierunkowana na docere z wyjątkowo dużą dawką *delectare*: oto Wanda-ekolożka walczy ze smogiem (!)⁴³, uczy dzieci języków obcych⁴⁴, a także bierze udział w kampaniach społecznych: jej imię pojawiło się na przykład na T-shirtach w celu promocji *Roku Polsko-Niemieckiego 2005/06* (z napisem: „Sei nicht Wanda, mag den Deutschen – Nie bądź Wandą, polub Niemca”)⁴⁵.

Najnowsze interpretacje legendy o Wandzie odcinają się zdecydowanie od propagandy antyniemieckiej. Co więcej, w tragedii Curzytka⁴⁶ za śmierć władczyni odpowiedzialny jest nie Rytygier, ale poddany Wandy Złoczyn, którego imię jest już wskazówką dla czytelników zawierającą moralną ocenę tej postaci⁴⁷. Natomiast sama księżniczka to ucieleśnienie dobroci, uczciwości i skromności:

⁴¹ Tamże, s. 84, w. 118.

⁴² Por. Mortkowiczówna, *Podanie o Wandzie*, dz. cyt., s. 24, a także J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984, s. 241 oraz 318.

⁴³ Por. A. Lajborek, *Kalejdoskop bajek i legend. O Smoku Wawelskim*, Poznań 1992 (MC).

⁴⁴ Por. cykl komiksów dwujęzycznych (pol.-ang., pol.-niem., pol.-fr., pol.-ros.) o historii Polski, które miały służyć także młodej polskiej emigracji w celu nauki języka ojczystego, z ilustracjami znakomitego artysty Grzegorza Rosińskiego, znanego później z cyklu o Thorgalu, i z tekstami Barbary Seidler (Warszawa 1974-1976).

⁴⁵ Por. <http://www.germansounds.de/de/news/?id=230>; Por. także: <http://www.teatry.art.pl/!zagranica/nieba.htm>; <http://zk.gik.pw.edu.pl/Telefoto/sds/PrzeглядSdSnr4.pdf> i <http://www.xpol.de/rokpolski/m1g.html> (dostęp 19.04.2006).

⁴⁶ Patrz przyp. 5.

⁴⁷ To Złoczyn, przyczynił się do śmierci Wandy, która zresztą w interpretacji Curzytka nawet nie myśli o samobójstwie. Władczyni staje się ofiarą spisku: napadnięta w lesie, rzuca się do ucieczki i tonie w rzece, podczas próby ujęcia prześladowcom. Jak zauważa Smaszcz, wersja Curzytka jest wynikiem chrześcijańskiego światopoglądu autora (por. W. Smaszcz, postłowie do J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, *Księżniczka Wanda*, dz. cyt., s. 156). Z trudną dla pisarzy chrześcijańskich kwestią samobójstwa Wandy zmierzył się już Jan

Cóż znaczą wasze zamki i potęga,
I złota z całych światów i biesiady.
Prosta i zgrzebna mi starczy sukienka.
Jestem ponad to! Nie chcę waszej rady!

I na mnie przyjdzie kiedyś taka chwila,
W której bez wstydu chcę za siebie spojrzeć.
I jasny obraz tego co czytałam,
Na wielkiej szali wieków znów obejrzeć⁴⁸.

Zaangażowanie dydaktyczne Curzytka jest widoczne również w *Prologu* i *Epilogu*, których pełen pasji ton, jak zauważa w *Postłowie* Waldemar Smaszcz, może nawet razić współczesnych czytelników, niechętnych wobec takiej formy przekazu. Jest to jednak świadomy wybór autora⁴⁹. Rzeczywiście, Curzytek do tego stopnia dba o jednoznaczność interpretacji, że nie tylko posługuje się imionami mówiącymi, ale i *expressis verbis* przedstawia motywy, którymi kierują się postaci dramatu, oczywiście wartościując je moralnie⁵⁰. Smaszcz przywołuje w kontekście sztuki łacińską maksymę *historia magistra vitae*⁵¹, bowiem Curzytek traktuje treść legendy jako uniwersalną: zdarzenia w niej przedstawione mogą, z uwagi na cha-

Długosz (1415-1480), tłumacząc akt królowej błędem czasów, w których żyła: *errore illius saeculi lapsa, quo tale quid gratum diis arduumque et heroicum facinus putabatur* (por. J. Długosz, *Annales*, dz. cyt., s. 131-132). Anonimowy autor tekstu *Dwie ofiary* również czuje się w obowiązku uświadomić czytelnikom moralną ocenę samobójstwa Wandy, aby w pełni wykorzystał funkcję wychowawczą legendy (por. Anonim, *Dwie ofiary*, dz. cyt., s. 10: „(...) zaznaczyć trzeba, że była poganką i nie wiedziała, że życia sobie odbierać nie wolno, że jeden tylko Bóg, jest Panem życia i śmierci! Ale uczyniła ofiarę taką, na jaką jej wiara dozwalała, lecz to, co dla niej było cnotą, dla chrześcijanki byłoby zbrodnią. Wanda złożyła w ofierze młodość swą, szczęście i koronę. Wszystko to, co tylko świat dać mógł pięknej królowej. Z miłości dla narodu, poszła w zimny grób, zabezpieczając mu swą śmiercią wolność na długie, długie czasy...”).

⁴⁸ J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, *Księżniczka Wanda*, dz. cyt., s. 84. Jako ujmująca młodzieńca dziewczyna, która gardzi zbytkiem, zostaje przedstawiona Wanda również w przeznaczony dla dzieci interpretacji znanej poetki A. Świrszczyńskiej, *Królowna Wanda*, Łódź 1985, s. 6.

⁴⁹ Por. W. Smaszcz, *Postłowie do: J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, Księżniczka Wanda*, dz. cyt., s. 151.

⁵⁰ Por. J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, *Księżniczka Wanda*, dz. cyt., s. 133-143 (*Motywy bohaterów dramatu*).

⁵¹ Por. W. Smaszcz, *postłowie do: J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, Księżniczka Wanda*, dz. cyt., s. 145.

rakter natury ludzkiej, rozgrywać się na nowo, choć z innymi bohaterami i w innych okolicznościach⁵². Sama legenda staje się więc skarbnicą ponadczasowych wartości, a celem Curzytka jest

stworzenie literackiego przesłania zasad postępowania, jakimi powinien kierować się człowiek względem drugiego człowieka i względem własnego narodu⁵³; utworu będącego bliskim sercu nie tylko każdego Polaka, ale również każdego humanisty – człowieka nie przechodzącego obojętnie wobec takich haseł, jak: prawda, sprawiedliwość, wolność czy miłość ojczyzny⁵⁴.

Od chwili zaistnienia w literaturze polskiej Wanda wychowuje kolejne pokolenia czytelników, przeciwstawiając wandalizmowi wojny umiłowanie pokoju. Metoda królowej musi być skuteczna, skoro podziałała nawet na takiego „wandalą”, jak Rytygier, który z okrutnego despoty, ogarniętego żądzą zdobycia nowych ziem, przeobraził się z czasem w rozkochanego romantyka⁵⁵:

(...) Wando, kocham ciebie!...
O, nie odwracaj ode mnie twych oczów...
Słuchaj mnie... kocham, kocham cię, okrutna,
Pomimo tego, że jesteś mym wrogiem
I gorzej niżli wrogiem, bo zwyciężcą⁵⁶.

Wandal został wychowany.

The research results presented in the above article were attained with the assistance of the Alexander von Humboldt Foundation.

⁵² Por. J.F. Curzytek, Fr. Cordeoli, *Księżniczka Wanda*, dz. cyt., s. 131 (*Epilog*).

⁵³ Por. tamże, s. 7 (*Wstęp*).

⁵⁴ Tamże, s. 143 (*Motywy bohaterów dramatu*).

⁵⁵ Por. Mortkowiczówna, *Podanie o Wandzie*, dz. cyt., s. 28.

⁵⁶ A. Bełcikowski, *U kolebki narodu. Dramat z dziejów mitycznych w 5 aktach*, Kraków 1892, s. 169.